

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wilkp.),
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 134

Leszno, środa dnia 14-go czerwca 1939 r.

Rok XX

Nie damy się sprowokować!

Szlachetna postawa naszego Narodu w tych bardzo drażliwych i delikatnych czasach, zadziwiający spokój wszędzie, bo nawet na przygraniczu polsko-niemieckim, imponują całemu światu a u sąsiada z zachodu wywołują nerwowe podniecenie. Skąd ta pewność i nieustraszona odwaga Polaków? Dwa źródła są ich przyczyną: jedno, materialne, to własna siła, a drugie moralne, to słuszność sprawy, której bronić zamierzamy.

Sytuacja polityczna Europy zmieniła się zasadniczo z chwilą straszliwej zbrodni, dokonanej na bratnim narodzie słowiańskim. Do tego momentu bowiem Hitler był istotnym, bezwzględnym i jedynym sprawcą tych wszystkich wydarzeń, on nimi kierował, on stawiał problemy i sam je rozwiązywał. Gdyby się był zatrzymał na Sudetach, przeszedłby do historii narodu niemieckiego jako największa postać.

Powodzenie jednak nie tylko upaja, lecz i zaślepia. Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbierze. Teraz bowiem, po zbrodniczej okupacji Czech i Moraw, oraz po niepoczytalnych żądaniach pod adresem Polski, Hitler przestał być panem sytuacji, nie on kieruje wypadkami, lecz one nim. Ponośi go fala dziejowa, którą już opanować jest ponad siły władcy Trzeciej Rzeszy. Dzisiaj już Hitler nie wie, co mu najbliższa przyszłość gotuje. Liczy na jakiś szczęśliwy przypadek, na jakiegoś wątpliwego sprzymierzeńca, proponuje pakt, których szanujące się państwo przyjąć nie chce, jednym słowem, Polska wysadziła go z siodła.

Cóż mu jeszcze zostało? Prowokacja. Przypominamy sobie, jak to prasa niemiecka alarmowała świat nieustannie i kłamliwymi komunikatami o prześladowaniu czy mordowaniu Niemców w Czechosłowacji i naiwni, zasugerowani tym wszystkim, wierzyli, że potulna owca rzuca się na krwiożerczego wilka. Wygrali chwilowo a świat dowiedział się wprawdzie o istotnym stanie rzeczy późno, ale nie zapóźno.

Anglia, Francja, Ameryka nie wierzą dzisiaj temu, co pisze prasa niemiecka o Gdańsku. Wszyscy wiedzą, że Niemcy chcą nas sprowokować. — Zresztą nie tylko na terenie Gdańska. Prowokacja niemiecka działa też i na przygraniczu, i w Łodzi, i na Wołyńcu... Mamy pewne dane, że np. w Zdunach sami Niemcy wybijali sobie szyby w mieszkaniach, aby następnie oczernić nas przed opinią Europy. Rozumiemy to dobrze i sprowokować się nie damy.

Szlachetna natura polska, wysoka kultura Narodu i moralność społeczeństwa nie znają represji i gwałtów. — Nigdyśmy nikogo nie atakowali a polska tolerancja ma ustaloną od stuleci renomę w świecie. Jesteśmy narodem łagodnym, miłującym pokój i ciszę. Gwałt jednak potrafimy gwałtem odcisnąć, na akcję zaczepną odpowiemy potężnym czynem zbiorowej woli i obywatelskiej dumy narodowej. Nie mamy nic do stracenia a natomiast dużo do zyskania.

Niemcy nas z równowagi nie wyprowadzą. Będziemy nadal, oczywiście

Znowu polski inspektor celny ofiara bezprawia policji W. M. Gdańska!

Kręactwa policji gdańskiej. Energiczne interwencje Komisarza Generalnego Rzpłitej

Gdańsk, 12. 6. (PAT) donosi: W nocy z 9 na 10 bm. zaginął w Gdańsku polski inspektor celny Lipiński.

Prezydium policji, do którego zwrócił się Inspektorat Celny po informacji o Lipińskim, oświadczyło, że Lipiński został aresztowany. Na zapytanie o powod aresztowania, prezydium policji początkowo odmówiło wyjaśnienia, następnie zaś podało, że Lipiński jest w areszcie śledczym rzekomo pod zarzutem opilstwa.(?)

W poniedziałek natomiast w Gdańsku została podana wiadomość, że Lipiński został zaarrestowany przez władze gdańskie pod zarzutem zamiaru uprowadzenia do Polski dwóch członków formacji narodowo-socjalistycznej S. A. (!!).

Tłumaczenie to musi być uważane za niepoważne, gdyż nie do pomyślenia

jest fakt, aby Lipiński mógł w środku miasta Gdańska, gdzie został zaarrestowany, ująć i uprowadzić do Polski dwóch członków partii hitlerowskiej.

Komisarz generalny R. P. podjął energiczne kroki wobec Senatu W. Miasta w sprawie Lipińskiego.

Z ostatniego posiedzenia Sejmu

Warszawa. Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Sejmu, Porządek dzienny obejmował 14 punktów. M. in. zajmowano się ustawą o stanie wojennym, ustawą o odpowiedzialności karnej za szpiegostwo na rzecz nieprzyjaciela, ustawą o zaopatrzeniu dla uczestników walk o niepodległość, ustawą o Wojskowej Szkole Głównej Inżynierii, o porozumieniu kartelowym, o obligacjach, o wystawach i targach gospodarczych, o popieraniu melioracji wodnej dla potrzeb rolnictwa, o czę-

ściowej zmianie przepisów, co do uporządkowania długów rolniczych.

Wszystkie te projekty przyjęto z pewnymi zmianami, dotyczącymi głównie redakcji.

Sprawa pożyczki z Anglii

London. Prasa angielska omawiając ostatnią konferencję lorda Halifaxa z ambasadorem Raczynskim wskazuje, iż rokowania na temat kredytów angielskich dla Polski dotyczą 25 do 35 milionów funtów szterlingów.

Na gwałt, Anglia odpowie gwałtem

London. Min. Halifax wygłosił w poniedziałek przemówienie, w którym powtórzył słowa premiera Chamberlaina, że polityka angielska nie posiada żadnych ukrytych celów. Dziś są dwie

możliwości: jeżeli użyty zostanie gwałt, wówczas — o tym muszą być przekonani ci, co gwałtu używają — odpowiedź nastąpi również gwałtem. Jeżeli zaś nie dojdzie do użycia siły, Anglia

cały swój wysiłek skoncentruje w tym kierunku, by doprowadzić do uregulowania obecnych stosunków na drodze pokojowej.

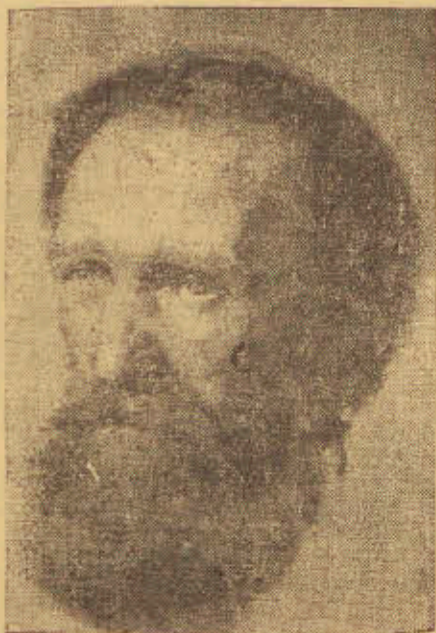
Przechodząc do omówienia sprawy gdańskiej min. Halifax stwierdził, iż jest to trudny problem, który wymaga spokojnego traktowania oraz dłuższego czasu. Zapewnienia dane Polsce ze strony Anglii są jasne. Lepszym byłoby pokojowe załatwienie obecnego stanu. Jednakowoż każda próba zmiany siłą trwającego konfliktu musiałaby pociągnąć za sobą ogólnooświatowy konflikt.

Awantury gdańskie nie wyjdą im na dobre

Gdańsk. Angielskie i amerykańskie biura podróży zawiadomiły zarządy miejscowości kuracyjnych na terenie Wolnego Miasta, że wstrzymują kierowanie wycieczek morskich do tych

miejscowości. Odnosi się to szczególnie do Sopot, gdzie członkowie S. A. wywołują stałe ekscesy i awantury, zakłócając w ten sposób normalny ruch turystyczny.

„Bruehl“ Kraszewskiego na łamach „Głosu“



J. I. Kraszewski

Niebawem drukować będziemy w odzinku powieść J. I. Kraszewskiego p. t. „BRUEHL“.

Jest to interesująca powieść historyczna z dziejów panowania Augusta II. Mocnego i jego syna, Augusta III. W kapitalny sposób Kraszewski — doskonale znawca tej epoki — maluje życie, zwyczaje, intrygi i miłość na dworze Sasów i kreśli perypetie życiowe i karierę pata Brühla, który po tym — dzięki sympatii i przedsiębiorczości, która nie zna skrupułów — zostaje wszechwładnym ministrem po obaleniu Sułkowskiego, długi czas odgrywającego rolę faworyta obu Augustów.

Interesująca fabuła, potoczny styl i bogactwo scen — przy umiejętnym podejściu autora do sylwetek bohaterów powieści — spowoduje, że powieść czytana będzie z dużym napięciem i z ciekawością, a każdy odcinek oczekiwany będzie z niecierpliwością.

Zamach rewolwerowy na szefa sztabu S. A.

Paryż. „Ordre“ donosi z Kłajpedy o zamachu, jakiego dokonano na szefa sztabu hitlerowskiego, Lutzego. Do samochodu, którym jechał Lutze, dano z tłumu dwa strzały. Kule chybiły i Lutze wyszedł z wypadku bez szwanku.

Na miejsce zamachu schwytano jego sprawcę w osobie Hermanna Glucka, którego bezzwłocznie postawiono przed trybunałem doraźnym. Oczywiście natychmiast zapadł wyrok śmierci, który wykonano w niedzielę rano. Gluck został ścięty toporem.

Helium dla Polski

Nowy Jork. Sekretarz stanu Hull podpisał pozwolenie na eksport do Polski 220 tysięcy stóp sześciennych helium.

do pewnych granic, spokojni, odpowiadając na zaczepki godnie, jak na honor polski przystało. Żadnemu Niemcowi krzywda się nie stanie, o ile bę-

dzie lojalnym obywatelem naszego Państwa. Z opornymi, szpiegami i zdrajcami damy sobie radę, ale sprowokować się nie damy ani dziś, ani jutro, ani

za rok. Niechaj o tym pamięta Hitler i Trzecia Rzesza.

Julian Szpunar.

Pomnik bohatera z nad Marny

Podniosła uroczystość patriotyczna w Paryżu

Paryż. 10 bm po południu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Joffre'a. Pomnik przedstawia marszałka Joffre'a na koniu. Stał on na wprost Szkoły Wojskowej. Na uroczystość przybył prezydent Lebrun, premier Daladier na czele członków gabinetu, wysocy dostojnicy wojskowi i cywili itd.

W czasie odsłonięcia pomnika marszałek Franchet D'Esperey wygłosił przemówienie, w którym nakreślił we wstępie wspaniałą karierę wojskową zwycięzcy z nad Marny, po czym powiedział: Pragniemy, aby odsłaniany dziś pomnik zwycięzcy przypominał obecnemu pokoleniu jak wielka siła ducha w zmiennych, nieraz ciężkich chwilach zaklęta była w tym człowieku, która ożywiła jego niezłomną wolę i doprowadziła do zwycięstwa. Pomnik — mówił dalej marszałek — ma przypominać o naszej wdzięczności i uznaniu przyszłych pokoleń dla znakomitego wodza, który stał na czele najznakomitszej armii świata, a który ocalił brzegi Marny i wolność ojczyzny.

Drugim mówcą był premier Daladier, który dał wyraz wdzięczności narodu francuskiego dla dzieła marszałka Joffre'a, dokonanego w najbardziej dramatycznym okresie, sierpień i wrzesień 1914 roku, a następnie w chwili zwycięstwa nad Marną. Marszałek Joffre — mówił premier Daladier — słusznie ma prawo do tytułu „nieśmiertelny zwycięzca z nad Marny”. Jednak sława wielkich wodzów nie jest ich wyłączną sławą. Dał temu wyraz sam Joffre, który chyłac czoło przed wspaniałą brawurą i odwagą naszego narodu pod bronią, w wieczór zwycięstwa w rozkazie dziennym pisał: „Rząd Republiki może być pewnym swej armii”. Marna — ciągnął dalej premier — przypomina również szlachetne poświęcenie wiernej Belgii i bohaterstwo „małej armii brytyjskiej”, która była awangardą wielkiego narodu i która w ciągu czterech lat przelewała swą krew za wolność i oddawała życie swych synów za słuszną sprawę.

Kończąc swe przemówienie, premier wskazał, że cnoty, którymi tak bogato był obdarzony legendarny dziś marszałek Joffre, przede wszystkim jego złota krew, siła jego ducha, jego

niezłomny spokój są dziś potrzebne Francuzom, więcej niż kiedykolwiek indziej. Więcej niż kiedykolwiek musimy

panować nad sobą i umieć stawić czoło wszystkiemu, co może nadarzyć się w przyszłości.

Żydzi uciekinierzy z „Protektoratu” wydaleny z Polski

Katowice. W sobotę odtransportowała policja autobusem z Katowic na pogranicze polskie na Zaolzie 60 osób narodowości żydowskiej o wątpliwym obywatelstwie, które przedostały się nielegalnie przez zieloną granicę z terenu „Protektoratu” do Polski i zdołały dotrzeć aż do Katowic. Żydzi ci zeznali, że zostali wysiedleni przy-

musowo przez władze niemieckie i pod groźbą broni zmuszeni do nielegalnego przedostania się do Polski, przy czym zmuszono ich jeszcze do zrobienia składki na rzecz wskazanego im przez Grenzschutz „przewodnika”. Wszyscy ci Żydzi zostali wysiedleni z powrotem na teren „Protektoratu”.

Pochód elektryfikacji w Wielkopolsce Prąd otrzymają miasteczka i wsie

Poznań. Elektryfikacja miast i wiosek wielkopolskich została wysunięta na czoło potrzeb życiowych. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się władz do tej sprawy, wytyczono już linie przewodów elektrycznych, które z Poznania będą biegnąć przez Kórnik, Zaniemyśl, Śrem, Dołsk, do Gostynia. Druga linia będzie przeprowadzona

przez Oborniki do Rogoźna, a z Kórnika do Środy.

Budowa linii elektrycznych będzie trwała od lipca do listopada 1939 r. W tym czasie zostaną zelektryfikowane miasta: Oborniki, Rogoźno, Kórnik, Bnin, Gostyń, równocześnie wioski znajdujące się w pobliżu tych przewodów otrzymają prąd elektryczny.

Całkowita likwidacja autonomii Czech i Moraw nastąpi 15 czerwca?

Lo nd y n. Angielska opinia żywo interesuje się wypadkami, jakie pod rządami Gestapo przeżywa miasto Kladno

w Czechach. Szczegółowo omawiane są represje, sfosowane wobec całej ludności w protektoracie.

Wprawdzie niemieckie biuro informacyjne ogłosiło w sobotę o godz. 8-ej wieczór wiadomość z Czech, że mimo niewykrycia sprawców zabójstwa niemieckiego żandarma, dalsze represje nie są przewidziane, to jednak doniesienia z Pragi twierdzą, że oczekuje się tu z niebywałym napięciem nerwów daty 15 czerwca br.

Dzień ten ma przynieść jakieś doniosłe wydarzenia w życiu Czech, albo nowe represje i ograniczenia, albo nawet całkowite zlikwidowanie autonomii protektoratu Czech i Moraw.

Wybór rektora prof. Bulandy

nie zatwierdzony

Lwów. Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wybrał ponownie na nowy rok akademicki rektora prof. Bulandę

W tych dniach Uniwersytet Jana Kazimierza otrzymał oficjalne zawiadomienie o niezatwierdzeniu tego wyboru.

Niesamowita przygoda

Opowiadanie

32

(Ciąg dalszy).

— Myślę, że mogę ze spokojnym sumieniem powiedzieć, Watsonie, iż nie żyłem zupełnie na próżno — mówił. — W tysiącu wypadkach przeszło nie sądzę, żebym kiedykolwiek użył na własnych zdolności. Ostatnimi czasy podciągały mnie bardziej zagadnienia, takich dostarcza przyroda, niż te, powtarzające się, za które odpowiedzialny jest sztuczny stan naszego społeczeństwa. Pamiętniki twoje, Watsonie, zakończą się w dniu, w którym uwłóżę swoją karierę pochwytniem lub zgładzeniem najniebezpieczniejszego w Europie zbrodniarza.

Będę zwiędły, lecz ścisły w tym — co mi pozostaje jeszcze do powiedzenia. Nie jest to przedmiot miły dla mnie, lecz świadomy jestem, że obowiązek nakazuje mi nie opuszczać żadnego szczegółu.

W dniu 3-cim maja stanęliśmy w wiosce Meiringen, gdzie zamieszkaliśmy w hotelu Englischer Hof, utrzymanym przez Pitra Steilera

starszego.

Nasz gospodarz był człowiekiem inteligentnym i mówił doskonale po angielsku, gdyż służył przez trzy lata jako garson w hotelu Grosvenor w Londynie. Za jego poradą wyruszyliśmy po południu dnia 4-go z zamiarem wejścia na wzgórze i przenocowania w schronisku Rosenlauf. Zalecił nam nadto usilnie, żebyśmy koniecznie w połowie drogi zboczyli dla zobaczenia wodospadów Reichenbach.

Miejscowość to istotnie przejmująca grozą. Potok, wezbrany skutkiem topniejącego śniegu, wpada do bezdennej przepaści, z której tuman piany wznosi się niby słup dymu z płonącego domu. Dokoła tej olbrzymiej rozpadliny sterczą lśniąca jak węgiel, czarne skały, a fala potoku w szalonym pędzie uderza o nie, rozbryzguje się i spieniona, skłębiona znów wali się w głębie niezmierną.

Długie, staczające się nieustannie paśmo zielonej wody i gęsta migotliwa zastona piany, wznosząca się nieustannie w górę, przyprowadzają człowieka o zawrót głowy nieprzerwanym wirem i loskotem. Stałszy tuż nad krawędzią skały, spoglądając w dół na blask wody, pędzącej w głębie i słuchając nawpół ludzkiej wrzawy, która wraz z pianą unosiła się z dna przepaści.

Ścieżka wiedzie w półkole, tak, że można widzieć cały wodospad, ale kończy się nagle i podróżnik musi wra-

cać jak przyszedł.

Zawracaliśmy tedy, gdy naraz ujrzelśmy biegnącego ku nam wyrostka, Szwajcara z listem w ręku. Na kopercie widniała firma hotelu, w którym zamieszkaliśmy, a zaadresowana była do mnie przez gospodarza.

Okazało się, że w kilku minut po naszym odejściu przybyła jakaś Angielka w ostatnim stadium suchot. — Przejmowała w Davos Platz i jechała teraz do Lucerny, celem spotkania się z przyjaciółmi, lecz w drodze zaskoczył ją nagły krwotok. Godziny jej były, zdaje się, policzone, wszakże widok doktora, Anglika, przyniosłby jej wielką pociechę; gdybym zatem zechciał łaskawie powrócić itd. Pocziwy Steiler zapewniał mnie w dopisku, że przybycie moje uważać będzie za bardzo wielką łaskę, gdyż owa pani nie chce wezwać lekarza Szwajcara, skutkiem czego spada na niego ciężka odpowiedzialność.

Wezwania tego rodzaju nie można pominąć. Niepodobna odmówić żądaniu rodaczki, umierającej w obcym kraju. Wahałem się jednak, nie chciałem zostawić Holmes'a. W końcu postanowiliśmy wszakże, iż on zatrzyma młodego posłańca, jako przewodnika i towarzysza, gdy ja powrócę do Meiringenu. Przyjaciel mój powiedział, że chce jeszcze pozostać nad wodospadem, a potem pójdzie z wolna do Rosenlauf, gdzie się spotkamy wieczor-

rem. Gdy odwróciłem się, odchodząc, ujrzałem Holmes'a, opartego o skałę — stał ze skrzyżowanymi rękoma i wpatrywał się w dół, w rozchukaną falę wody.

Stanąwszy na szczycie zbocza, odwróciłem się ponownie. Z tego miejsca niepodobna było widzieć wodospadu, lecz mogłem dojrzeć prowadzącą do niego przez grzbiet wzgórza wijącą się ścieżkę. Pamiętam, że szedł nią bardzo szybko jakiś mężczyzna. Wiedziałem czarną postać jego odcinającą się wyraźnie na tle zieleni poza nim. Zauważyłem i jego i pośpiech, z jakim szedł, ale, sam śpiesząc, zapomniałem wnet o nim.

Minała dobra godzina, zanim doszedłem do Meiringenu. Stary Steiler stał w przedsionku hotelu.

— I cóż — rzekłem, podchodząc śpiesznie do niego — mam nadzieję, że jej nie gorzej?

Wyraz zdumienia przemknął po jego twarzy, a za pierwszym drgnięciem brwi jego serce zaciężyło mi w piersi otłowiem.

— Nie pan to pisał? — rzekłem, dobywając list z kieszeni. — Niema chorej Angielki w hotelu?

— Naturalnie, że nie! — zawołał. Ale przecież tu jest firma hotelu! Ha! to pewnie napisał ten wysoki Anglik, który przybył, jak panowie odeszli. Powiedział...

(Dokończenie nastąpi).

Żur się ukarały
Kokolady



FIRMA 100% POLSKA

Wdowa po Drzymale chora

Wyrzysk. Z Wyrzyska donoszą nam że wdowa po nieugiętym w walce z Niemcami Drzymale, Michalina, zamieszkała w Grabownie, licząca obecnie 84 lat, zaniemogła tak, że zaszła konieczność leczenia jej w zakładzie leczniczym. Dzięki staraniom Samorządu Powiatowego w Wyrzysku, Drzymalowa została przesłana na leczenie do Inowrocławia na koszt tegoż samorządu. Niechybnie kuracja posłuży zasłużonej wdowie tak, że może jeszcze dożyć setnych lat, czego wszyscy z całego serca jej życzą.

Niemcy boją się ofensywy na Berlin

Gorączkowe prace fortyfikacyjne na wschodnich granicach Rzeszy

London. Według wiadomości nadeszłych z Berlina, Niemcy przeprowadzają w przyspieszonym tempie fortyfikowanie swych granic wschodnich. W latach dawniejszych Niemcy na wschodzie wzmocniali tylko linię Jezior Mazurskich w Prusach Wschodnich, które odegrały wielką rolę w wojnie w 1914. Obecnie fortyfikuje się gorączkowo pas obronny między granicą polską a Odrą. W ten sposób Niemcy chcą zabezpieczyć się przed ewentualną ofensywą na Berlin.

Według obliczeń angielskich, przy fortyfikacjach tych pracuje przeszło pół miliona ludzi, a mianowicie 290.000 żołnierzy, 180.000 robotników, 80.000 członków obozu pracy i 5.000 robotników sprowadzonych z Czech. Codziennie w kierunku Odry jadą transporty cementu, żelaza i stali.

Obecnie prace fortyfikacyjne skupiają się w trzech punktach, a mianowicie buduje się nowe umocnienia w rejonie Gliwic, Koźła i Opola. Fortyfikacje te mają powstrzymać ewentualną ofensywę polską z rejonu Katowic i Częstochowy. Niemcy wzmocniają też swe fortyfikacje we Wrocławiu i Głogowie. Drugi odcinek obejmuje obszar między granicą polską a środkową Odrą. **Roboty fortyfikacyjne dochodzą aż pod Berlin.**

Gorączkowe prace fortyfikacyjne prowadzone są na odcinku pomorskim. Tutaj Niemcy przeprowadzają trzy linie: zachodnią, wzdłuż dolnej Odry, środkową, która przecina Pomorze nie-

mieckie i wschodnią, opierającą się o linię rzeki Noteć. W szczególności położono wielki nacisk na umocnienie rejonu Krzyża, Piły i Czuchowa.

Prasa angielska podkreśla, że Hit-

ler po odejście księcia Pawła wyrusza w podróż inspekcyjną fortyfikacyjną na wschodzie. Anglicy jednak zapatrują się sceptycznie na wartość fortyfikacji, budowanych w takim pośpie-

chu. Niewątpliwie będą one zbudowane podobnie tandetnie jak linia Zygfryda. Przede wszystkim budowę linii utrudnia Niemcom brak cementu wyższej jakości oraz żelaza.

Połowa mieszkańców N. Jorku

wyległa na ulice, aby powitać angielską parę królewską

Nowy Jork. O godz. 12,38 (czasu amerykańskiego) orszak angielskiej pary królewskiej przybył do wejścia wystawy światowej.

Ustawiona na terenach wystawowych bateria artylerii oddała salut 21 strzałów armatnich, zaś na czoło orszaku wysunął się szwadron kawalerii, złożony z samych Indian. Szwadron poprzedzał orszak królewski wzdłuż całego przejazdu przed terenem wystawy.

Oficjalne powitanie pary królewskiej przez naczelnego komisarza wystawy Grover Whalen z małżonką odbyło się w pałacu recepcyjnym wystawy „Peyton Hall”. Po ceremonii powitania król i królowa udali się w kierunku pawilonu Stanów Zjednoczonych, zatrzymując się po drodze przy „Trylonie” wystawy, gdzie orkiestra szkocka w strojach narodowych, odegrała na kobzach na cześć królowej jedną ze starych pieśni szkockich. Przed wejściem do pawilonu Stanów Zjednoczo-

nych król i królowa przeszli przed frontem honorowego batalionu marynarki amerykańskiej.

W pawilonie amerykańskim, gdzie na cześć gości królewskich wydane zostało śniadanie galowe, przedstawiono królestwu komisarzy wystawowych poszczególnych państw. Przed rozpoczęciem śniadania komisarz generalny wystawy Whalen wręczył parze królewskiej wykonany w złocie i kryształach górskim globus, symbolizujący „świat jutra”.

W momencie wręczania królowi symbolicznego upominku, komisarz pawilonu włoskiego, admirał Cantu pozdrowił króla pozdrowieniem faszystowskim co wywołało duże zdziwienie obecnych.

Po wyjściu z pawilonu amerykańskiego para królewska zwiedziła pawilony W. Brytanii, Irlandii, Kanady, Australii i Nowej Zelandii, po czym opuściwszy wystawę udała się na uniwersytet Kolumbia, gdzie powitana została przez senat uniwersytetu.

W godzinach popołudniowych król i królowa wyjechali do nowojorskiej siedziby prezydenta Roosevelta, Hyde Parki, gdzie pozostali przez noc i dzień 11 bm., celem zażycia wypoczynku po wyczerpującym programie uroczystości trzech ostatnich dni.

Według obliczeń policyjnych, w czasie przejazdu pary królewskiej przez Nowy Jork, na ulicach miasta zebrało się około cztery miliony ludzi.

O oddłużenie rolnictwa

Warszawa. Senacka komisja rolno-uchwalila po referacie ks. sen. Zelka po dłuższej dyskusji projekt ustawy o oddłużeniu rolnictwa, z kilku poprawkami natury redakcyjnej, które nie zmieniają zasad uchwalonych przez Sejm ustawy.

„Młodzież szkolna

zamienia zużyte zeszyty na książki dla bibliotek żołnierskich”

W dniach 13—20 czerwca przeprowadzona zostanie wśród młodzieży szkół warszawskich zbiórka makulatury pod hasłem: „Młodzież szkolna zamienia zużyte zeszyty na książki dla bibliotek żołnierskich”.

Przeprowadzona jesienią ub. roku podobna zbiórka przyniosła 15.000 kg makulatury wartości 700 zł. Za sumę tę zakupiono i oprawiono 200 książek, które przekazane zostały do szeregu bibliotek żołnierskich. Należy przypuszczać, iż obecna zbiórka, przypadająca na koniec roku szkolnego, przyniesie jeszcze większe wyniki.

Egzamin dojrzałości małego króla

Białogród. Król Piotr jugosłowiański otrzymał świadectwo dojrzałości. Król zdał egzaminy pisemne w dniach 5, 6, i 7 bm. W wyniku oceny specjalnej komisji profesorskiej został zwolniony z egzaminów ustnych.

Powody zatonięcia

ang. łodzi podwodnej „Thetis”

London. „Sunday Times” przypuszcza, że katastrofa łodzi podwodnej „Thetis” spowodowana została złym funkcjonowaniem wyrzutników min.

Mianowicie podczas próby działania wyrzutników, nie zamknęła się kłapa uszczelniająca, co spowodowało przeniknięcie wody do łodzi podwodnej.

Polonia amerykańska na FON

Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych złożył ostatnio na Fundusz Obrony Narodowej 20.000 dolarów. Związek Polek w Ameryce zebrał 2.000 dolarów, Polacy z okręgu pittsburskiego przekazali na FON 20.000 dol. Suma ofiar, złożona przez Polonię kanadyjską, powiększyła się w ostatnim czasie o dalsze 6.000 dolarów.

Akcja zbiórkowa na FON wśród Polonii amerykańskiej trwa nadal, nie słabnąc na chwilę.

Zabił nieznajomą - myśląc, że to jego żona!

Warszawa. Dn. 10 bm. wieczorem zdarzyła się w Warszawie przy ul. Tamka niebywała zbrodnia. Do stojącej w bramie dziewczyny, rozmawiającej ze swoim kuzynem podbiegł jakiś pijany mężczyzna pchnął ją sztyletem w brzuch, po czym zbiegł.

Uciekającego zbrodniarza usiłował zatrzymać przechodzący tamtędy lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, lecz i on został pchnięty sztyletem i upadł na bruk.

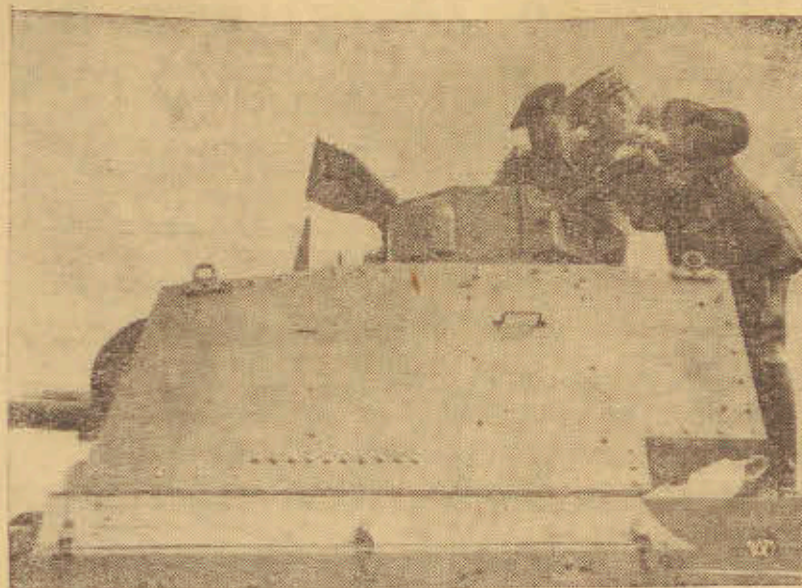
Ostatecznie na wszczęty alarm policja ujęła rozzuchwalonego nożowca, którym okazał się Mieczysław Paćkowski, zamieszkały na Powiślu. W toku przesłuchania na poliej podał on, że wraz z żoną bawił na weselu, gdzie w towarzystwie raczył się obficie wódką. Gdy się okazał zbyt natrączywym na owym weselu, pijackie towarzystwo, chcąc się go pozbyć użyło podstępny, oświadczając mu, że żona jego która z powodu jego awantur opuściła sama to weselo, udała się z jakimś innym mężczyzną na ulicę, pewnie w celu zdradzenia go.

Na wieść o tym zbrodniarz dobył noża i wybiegł szukać żony. Pierwsza spotkana w owej bramie dziewczyna

przypomniała pijanemu zbrodniarzowi sylwetkę żony, wobec czego bez namy-

ślu pchnął ją sztyletem. Była to 20-letnia Maria Pawłowska.

Z pobytu gen. Gamelina w Anglii



W czasie swej wizyty w Anglii gen. Gamelin żywo interesował się sprzętem technicznym armii angielskiej. — Na zdjęciu gen. Gamelin ogląda nowoczesny czołg armii angielskiej.

W Czechach zanosi się na rewolucję?

Paryż. Z Pragi przez Paryż nadszły wiadomości, iż niemieckie władze okupacyjne liczą się bardzo poważnie z wybuchem powstania czeskiego w „Protectoracie”. W związku z tym, niemiecka tajna policja oraz władze wojskowe przedsięwzięły szereg środków ostrożności i zarządziły ostre pogotowie garnizonów niemieckich. — Wszystkie ważniejsze budynki publiczne pilnowane są od dłuższego czasu przez wzmocnione posterunki wojskowe.

Charakterystyczny dla oceny obecnej sytuacji jest fakt, że nawet członkowie obecnego „rządu” czeskiego wzywani

są co pewien czas przez szefa Gestapo na przesłuchanie.

Prezydent Rzplitej w COP'ie

Mościce. 11 bm. wiecz. przybył do Mościc specjalnym pociągiem Prezydent Rzeczypospolitej wraz z panią Mościcką, skąd 12 bm. rozpoczął objazd ważnych ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego by zapoznać się z postępami prac inwestycyjnych na terenie COP.

Armia czesko-słowacka

przestała istnieć

Praga. Na podstawie decyzji projektora Neuratha likwidacja urzędów centralnych oraz poszczególnych garnizonów b. armii czesko-słowackiej ma być przeprowadzona do 31 grudnia bież. roku.

Wszelki majątek b. armii czesko-słowackiej przechodzi na własność Niemiec. Czechosłowaccy przysługująć będzie prawo zorganizowania własnej milicji w liczbie 7.000 ludzi.

W związku z tym prezydent Hacha przyjął na audiencji gen. Netika, któremu w zastępstwie premiera rządu czeskiego gen. Eliasza powierzono likwidację ministerstwa obrony narodowej.

Wiadomości z bliska i zdaleka

„Plac Wolności“ nie zmieni swej nazwy

Poznań. We środę odbyło się w Poznaniu po dłuższej przerwie zebranie rady miejskiej, na którym zgłoszono znaczną ilość interpelacji, dotyczących szeregu bolączek miasta. Zebranie zajął prez. m. inż. Ruge, który na wstępie w serdecznych słowach oddał hołd zastugom zmarłego niedawno ks. biskupa Laubitz, a następnie podał do wiadomości rady pismo ministerstwa spraw wewn., odrzucające odwołanie rady od decyzji wojewody poznańskiego, nie zatwierdzającej przemianowania Placu Wolności na plac Romana Dmowskiego. Jest to w toku administracyjnym decyzja ostateczna. — Rada przyjęła powyższe oświadczenie spokojnie do wiadomości.

Wśród szeregu interpelacji zgłoszonych przed porządkiem obrad, poruszono sprawy wybrukowania kilku ulic i uporządkowania ich, usunięcia kurzu ulicznego, sprawę nakazów remontowych, dla właścicieli domów itd. W odpowiedzi prez. Ruge oświadczył, że przebrukowanie rynku Jerzykowskiego, czego domaga się jedna z interpelacji, kosztowałoby 100 tys. zł, na co w obecnej chwili miasto nie może sobie pozwolić. Nakazy remontowe wydaje prezydent m. jako komendant obrony przeciwlotniczej miasta z uwagi na potrzeby tej obrony. Jeżeli chodzi o kurz na ulicach, to jeszcze nie znaleziono na to lekarstwa, najlepszym środkiem byłoby wyasfaltowanie ulic, ale na to

miasto również nie może sobie pozwolić. Przystąpiono do porządku obrad. Umorzono pretensje do kościoła św. Wojciecha o należność za spłatę kamieni, zatwierdzono plan zabudowania

osiedla grunwaldzkiego, przyjęto projekt przepisów miejskich dla urzędów podwórz, wreszcie załatwiono szereg spraw związanych z kosztami urzędów kanałów ulicznych.

Aresztowano groźnych opryszków

Poznań. — W wyniku dochodzeń policyjnych w związku z kradzieżą z włamaniem do mieszkania Heleny Stefańskiej, której skradziono większą ilość biżuterii i gotówki wartości przeszło 1000 zł, aresztowano sprawców w osobach Janiny Urbankiewicz i Witolda Bożelskiego. Oboje popełnili już kilka kradzieży. Urbankiewiczówna zgłaszała się jako służąca, zapo-

znała się z rozkładem mieszkania i miejscami przechowywania kosztowności, po czym wraz z Bożelskim swych pracodawców okradła.

Wraz z nimi aresztowano paserów w osobach Dymitra Czubę, Zofię Mostkowiak, Stefana Gosłyńskiego. Część skradzionej biżuterii odnaleziono i zwrócono właścicielom.

Zamiast kawy posyłał odbiorcom piasek w skrzyniach

Poznań. — Policja aresztowała w ub. tygodniu na dworcu kolejowym przy Tamie Garbarskiej Jana Hołubszyna pod zarzutem oszustwa.

Hołubszyn, właściciel fabryki mieszanki kawy, aresztowany został pod zarzutem przesyłania swym odbiorcom skrzynek napełnionych piaskiem zamiast kawą.

Jak przypuszczają władze śledcze — Hołubszyn zamierzał oprócz poszkodowa-

nia swoich odbiorców również oszukać kolej państwową, aby móc wystąpić z pretensją z powodu rzekomej zamiany przez P. K. P. kawy na piasek.

Hołubszyna aresztowano w chwili, gdy przybył na dworzec, ażeby dowiedzieć się o losie swych przesyłek. Zatrzymano go i niezwłocznie przekazano sędziemu śledczemu, który polecił Hołubszyna osadzić w areszcie.

Tragiczna śmierć przy kąpeli

Śleszew. — Na jeziorze Lipieńskim pod Śleszewem grono młodzieży szkoły dokształcającej zażywało kąpeli i przejażdżki łodzią na jeziorze.

W pewnej chwili 18-letni uczeń kowalski Tadeusz Górzek wyskoczył z łodzi, chcąc dopłynąć do brzegu. Krótko po

skoku do wody wydał nieszczęśliwy przeraźliwy okrzyk i utonął.

Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się odnaleźć zwłok topielca.

Jak stwierdzono, miewał on ataki kurczu w nogę i prawdopodobnie kurcz taki stał się przyczyną utonięcia.

Od 26 do 28 czerwca br.

Dni dyskusyjne dla nauczycieli w Ostrowie

W roku bieżącym, podobnie jak w Gnieźnie, odbędą się w Ostrowie Dni Dyskusyjne dla Nauczycieli. Organizuje je Komitet miejscowy w dniach od 26 do 29 czerwca br. W programie przewiduje się następujące tematy: światopogląd wychowawczy, Wychowawcze znaczenie praktyk religijnych młodzieży szkolnej, Rasizm i wychowanie, Nowoczesne prądy wychowawcze, Współpraca duchowieństwa i nauczycielstwa, Osobowość nauczyciela a kar-

ność w szkole, Autorytet wychowawczy w środowisku, Misja Nauczycielska Kościoła.

Prelegentami między innymi będą: Ks. Rektor Prałat Kowalski, dr Karol Górski, dr Stojanowski, prof. Liberek.

Zgłoszenia przyjmuje p. Lassociński kier. szkoły, Ostrow Wlkp. ul. Kościuszki 5. Koszty udziału w „Dniach“ za cały czas pobytu wynoszą 5,— zł (razem z mieszaniem i utrzymaniem).

Pomówiła sędziego o nakłanianie

do fałszywych zeznań

Gniezno. — Przed sądem grodzkim we Wrześni odpowiadała 59-letnia Paulina Jankiewiczowa, mieszkanka Wrześni, oskarżona o pomówienie kierownika Sądu Grodzkiego dra Miętusza o przekupienie i nakłanianie niej. Jakubowskiego do fałszywych zeznań.

Fałszywych zeznań miał się dopuścić

Jakubowski podczas jednej z rozpraw przeciwko synowi osk. Jankiewiczowej, który odsiadał karę 3-letniego więzienia.

Sąd po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i stwierdzeniu nieprawdziwości zarzutu, skazał osk. Jankiewiczową na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz 15 złotych grzywny.

Z rozpacz po stracie matki

rzucił się pod pociąg

Gdynia. — Pasażerowie pociągu osobowego Chojnice — Tczew byli świadkami wstrząsającego samobójstwa.

Na przejeździe kolejowym w Zielonej Górze, w chwili, gdy pociąg zbliżał się do stacji, przed zamkniętą barierą, przecinającej tor kolejowy drogi, rzucił się nagle pod lokomotywę młody człowiek.

Pociąg zatrzymano natychmiast, a świadkom tego zajścia przedstawił się o-

kropny widok.

Na szynach leżały już tylko strzępy ciała ludzkiego.

Samobójcą okazał się 22-letni krawiec Leon Szturmowski z Chojnic.

W kwietniu zmarła mu matka. Od tego czasu popadł w melancholię, która prawdopodobnie pchnęła go do samobójstwa.



„Ruch Towarowy“

właśc.: Kłeczyński - Trzęsowski

LESZNO

Tel. 281 ul. G. Narutowicza nr. 1. Tel. 281

Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozu towarów na linii

Leszno - Śmigiel - Kościan - Poznań

Jedyny na miejscu

Koncesjonowany przewóz urzędów domow

na cały obszar państwa polskiego

Groźny włamywacz

osadzony za kratkami

Mogilno. — Przed Sądem Grodzkim stanął znany włamywacz Feliks Gruszczyński ze Strzelna wraz z swymi kompanami, którzy odpowiadali za swiątą kradzież w śpiężni Emmelowej w Strzelcach pod Mogilnem, gdzie łupem ich padła większa ilość zboża. Dzięki policji mogileńskiej sprawców kradzieży wykryto.

Sąd skazał Gruszczyńskiego na karę dwóch lat więzienia, tak samo jego brata Władysława na dwa lata więzienia, Jana Godlewskiego na 1 rok więzienia oraz Zielińskiego na 1 rok więzienia a małżonków Tarnowskich Antoniego i Agnieszkę z Bławatek po 6 miesięcy więzienia i 10 zł grzywny bez zawieszenia.

Odciski

i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ poleca

Drogeria i Perfumeria

Jerzy Weigt

Leszno - M. J. Piłsudskiego

Radloprogram

Środa, 14. czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“
6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,15 „Jeziora na granicy“ — pogadanka. 8,25 Wiadom. turystyczne. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. — 14,45 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży z dnia 26 5 39. 14,50 Nasz koncert. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Śpiewa Chór Marijański. 16,45 Życie kwiatów: Uczęta na kwiatkach. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 „Echa mocy i chwały“. 18,10 P. Czajkowski: Trio a-moll. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka“. 19,30 „Przy wieczery“. 20,10 Odczyt wojskowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 „Współczesny Kraków literacki“. 22,00 Koncert chopinowski. 22,30 Francuskie marsze i piosenki. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Muzyka z płyt. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd wiadomy. 13,15 „Halka“ — opera w 4-ach aktach St. Moniuszki. 14,30 Recytacja fragmentu „Ramol i ramotek literackich“. 17,00 Pieśni żołnierskie. 17,30 Opowiadka dla dzieci M. Konopnickiej: „Jak to ze mnem było“. 17,45 Tańce polskie. 20,25 „Sprzet roślin oleistych“. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 22,30 Letni Ogródek Teatru Wyobraźni: „W muzycznym kurniku“

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,30 Rennes. Muzyka klasyczna i romantyczna. 21,00 Florencia. „Rycerskość wieśniacza“ — opera. 22,35 Kolonia. Koncert Chopinowski.

Desperat rzucił się pod pociąg

Gostyń. — Kierownik szkoły w Boddziewie Kazimierz Kordziński liczący lat 48, popełnił w sobotę wieczorem samobójstwo, rzucając się pod pociąg idący z Gostynia do Jarocina.

Kordziński rzucił się pod końcowe wagony pociągu, które go doszczętnie zmiażdżyły.

Pozostawił on kartkę, w której podał przyczynę samobójstwa, zaznaczając, że już dłużej cierpieć nie może. Prze dwoma laty pochował on żonę, po której pozostało dwoje dzieci w wieku 14 do 15 lat. Niedawno ożenił się on po raz drugi i z drugiego małżeństwa pozostało jedno dziecko.

Pokaz ratownictwa

Poznań. — W związku z zakończeniem tygodnia propagandy P. C. K. odbył się w sobotę po południu na placu Wolności pokaz ratownictwa rannych i zagazowanych.

Rzekomo rannych zbierano po ulicach po czym udzielano im pomocy w namiocie P. C. K. ustawionym na placu Wolności.

Ciekawy pokaz wywołał duże zainteresowanie wśród przechodniów.

Zatwierdzenie wyroku na Niemki

Gniezno. — Sąd grodzki w Gnieźnie skazał swego czasu Niemki Gizelle Dittmanównę i Eleonorę Schrotterównę z Gniezna, znane z procesu o założenie nielegalnej organizacji „Bund deutscher Mädel“ w Gnieźnie za nielegalne przekroczenie granicy na kary po 6 tygodni aresztu i 900 zł wzgl. 700 zł grzywny.

Od wyroku tego skazane apelowały. Odbyta rozprawa apelacyjna wyrok Sądu Grodzkiego w całej rozciągłości potwierdziła, nakładając na skazane koszty apelacji.

Zwiedzajcie

Zwierzyniec Leszczyński

Kronika dnia

czerwiec

14

Środa

Bazylego Wielk.

Wschód słońca g. 3,16

Zachód słońca g. 19,50

Wschód księż. g. 1,39

Zachód księż. g. 16,45

Wtorek, dnia 13 6 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 12,4, wiatr płn.-zach. 2 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 743, wilgotność 93 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 22,8, najniższa plus 11,7. Opadu 11,0 mm.

Leszno

DYZURY LEKARSKIE
Ubezpieczalni Społecznej
w Lesznie.

13. Dr Lewandowski

14. Dr Polewski

4) **Sodalicia Mariańska Pań.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 16,45 u SS. Emerytek.

4) **Zebranie plenarne Kółka Włościanek Leszno** odbędzie się w dniu 18 czerwca br. w Szkole Rolniczej o godz. 3 po poł. Proszę o liczne przybycie tak członkiń jak i gości dla omówienia urządzenia kursu żywieniowego jak i pokazu przyrządzania napoi żniwnych. Prezeska.

4) **Zebranie pićcarne ZPOK** odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 17 w śniadalni Gimnazjum Męskiego przy ul. Kurpińskiego.

4) **Uwaga Miejskie Drużyny Odkazające!** Zbiórka w dniu 15 czerwca 1939 r. o godz. 19,15 w świetlicy miejskiej.

4) **Półkolonie Rodziny Kolejowej.** Rodzina Kolejowa Koło Leszno organizuje półkolonie dla dzieci członków Koła od 3 do 22 lipca br. Zapisy przyjmuje się w świetlicy KPW. w dniach 14, 15 i 16 czerwca od godz. 15—17-ej. Opłata wynosi 3,— zł od dziecka, płatna przy zgłoszeniu.

4) **Selekcja Sportów Wodnych L. M. K. Leszno.** Zwoluje członków i sympatyków na pogadankę w dniu 14 bm. godz. 20 do świetlicy Komendy WF. i PW. ul. Zwirki i Wigury. Na porządku obrad sprawa obchodu „Dnia Morza”.

4) **Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz. w Lesznie.** W sobotę, dnia 17 czerwca br. o godz. 16 w Lesznie w sali szkoły powsz. męsk. nr. 1 (pl. Dra Metziga) odbędzie się zebranie plenarne, na które PT. Członków uprzejmie zapraszam. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie koł. Przewoźnego ze zjazdu okręgowego w Kaliszu, sprawa walnego zjazdu w Toruniu w dniach 26 i 27 bm. Ze względu na to, że jest to ostatnie zebranie przed wakacjami, liczy udział b. pożądaną.

4) **Rodzina Wojskowa** zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się dnia 13 bm. we wtorek, w lokalu Rodziny Wojskowej o godz. 16-tej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy bieżące oraz referat p. prof. J. Szpunara p. t. „Nowa faza stosunków polsko-niemieckich.”

4) **Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincencego a Paula.** Dziś, we wtorek, 13 bm. o godz. 17 zebranie w sali ratuszowej. Ze względu na ważność spraw, uprasza się o jak najliczniejszy udział członkiń.

4) **III Zakon św. O. Franciszka.** We wtorek, 13 bm. odbędzie się plenarne zebranie o godz. 8 wiecz. W piątek, 16 czerwca Absolucja generalna po I i poIII mszy św.

4) **Znaleziono portmonetkę damską** z zawartością. Do odebrania w ratuszu, pokój nr. 1.

KALENDARZYK ZEBRAN

4) **Ochotn. Straż Pożarna i plutony przeciwpożarowe.** Wtorek, 13 bm. g. 17 ćwiczenia.

4) **Kat. Zw. Abstynentów.** Mies. zebranie 14 bm. g. 20,15 w Domu Kat. Sympatycy mile widziani.

4) **Chór Kościelny.** Dziś we wtorek po nabożeństwie zebranie Kierownictwa w Domu Katolickim.

4) **Chór Kościelny.** W środę po nabożeństwie zebranie w Domu Kat. o g. 21

Rozpoczęcie

Tygodnia P. W. K.

Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet rozpoczęła swój tydzień dnia 12 czerwca br., który trwał będzie do 18 bm. Jest to organizacja wyższej użyteczności, a więc powinna zainteresować wszystkich, przede wszystkim zaś wszystkie kobiety. Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet ma na celu przystosowanie kobiet polskich do zadań na wypadek wojny. Zgłaszać i zapisywać się na członkinie można w Obwodowej Komendzie P. W. Nr. 55 Leszno, ul. Zwirki i Wigury 21 — pokój 29.

Przygotowana kobieta, świadoma swych obowiązków, stać będzie czujnie na na straży domu i państwa, gdy będzie przeszkolona w Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet.

Za kradzież i przemyt skradzionych

w Niemczech przedmiotów - został skazany na 12 mies. więzienia i 3 tysiące złotych grzywny

Leszno. — Przed wydziałem karnym poznańskiego sądu okręgowego w Lesznie odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Mędrcekiemu, lat 41, oskarżonemu o kradzież garderoby, obuwi i 6 rowerów w Niemczech i o przemyt tychże do Polski oraz przeciwko nabywcom kradzionych rzeczy.

Sąd skazał Mędrcekiego na łączną karę 12 miesięcy więzienia i 3,175 zł grzywny.

Poza tym zostali skazani w tej sprawie Franciszek Styziński z Łaki Wielkiej za nabycie roweru przemyczonego na 25 zł grzywny, Józef Domagała, Helena Domagałowa i Michał Babska z Henrykowa za nabycie i przechowywanie u siebie w mieszkaniach rowerów przemyczonych z Niemiec na karę grzywny po 10 zł, Antoni

Sprzedaj masek p-gazowych na raty

Kto nie może zakupić maski C 2 - zakupi maseczkę z miałem węgla aktywowanego

Dla obrony ludności cywilnej przed gazami została opracowana pełnowartościowa maska gazowa C. 2 — polskiej konstrukcji.

Maski przeciwgazowe C 2 produkowane są w 2-ch wielkościach:

a) małej „M”;

b) średnio-dużej „S.” „D.”

1. Uwaga: Maski C 2 nadają się dla dzieci od lat 7 do 12, ale bez maski wewnętrznej. W tym celu maski C 2 należy zamawiać z wyraźnym zaznaczeniem „maska dla dzieci.”

Cena maski przeciwgazowej C 2:

a) dla członków LOPP. przy zaliczkowej wpłacie 7,— zł — 15,75 zł, zamawia-

jący wpłaca przy zapisie 7,— zł, resztę wpłaca przy odbiorze maski,

b) dla członków LOPP. w ratach miesięcznych po 2,— zł — 16,— zł, odbiór nastąpi po wpłacie całkowitej sumy.

c) dla osób nie będących członkami LOPP. cena za maskę wynosi 17,— zł to jest przy wpłacie 7,— zł.

d) dla nieczłonków LOPP. na spłatę w ratach miesięcznych po 2,— zł, cena za maskę wynosi 18,— zł odbiór następuje po wpłacie całkowitej sumy.

e) maski dla dzieci w każdej kategorii cen kosztują o 1,50 zł mniej na sztuce, zarówno przy zakupie gotówkowym jak i ratalnym.

2. Uwaga: Członek LOPP. przy zamówieniu maski przeciwgazowej C 2 powinien wykazać się legitymacją z wpłaconą składką conajmniej za 3 miesiące.

Członek LOPP. przy odbiorze maski przeciwgazowej C 2 otrzymuje bezpłatnie broszurkę o konserwacji i sposobie przechowywania masek.

Osoby nie będące członkami LOPP. nabyć mogą tę broszurkę po cenie, jaka zostanie ustalona i podana do wiadomości ogółu.

Osoba zamawiająca maski przeciwgazowe podpisuje oświadczenie.

Zamówione maski przeciwgazowe C 2 zostaną dostarczone według kolejności zamówień po wpłaceniu przypadającej różnicy, począwszy od dnia 15 lipca br.

W razie nie uiszczenia 2-ch kolejnych rat miesięcznych cała wpłacona kwota przechodzi na LOPP.

Zapisy na zakup maski na raty miesięczne i kwoty wpłacane tytułem rat mogą przyjmować wyłącznie Obwody L. O. P. P.

W razie niemożności zakupu maski przeciwgazowej C 2 ochronę przed gazami zapewnia również maseczka z miałem węgla aktywowanego. Nie tylko zabezpieczy ona dość dobrze przed gazami bojowymi ale przyda się w chwili wyczerpania się pochłaniacza lub uszkodzenia maski przeciwgazowej C 2.

Cena maseczki z miałem węglowym wynosi 2,30.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Lesznie

Wydział Powiatowy — pokój 16.

Kawiarnia „Esplanade”

poleca znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i doborowych gatunków

LODY WŁOSKIE

codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

W Przemęcie

stanie Pomnik Serca Jezusowego

Przemęt. — W dniu 18 czerwca br. miejscowość Przemęt powiatu wolsztyńskiego będzie obchodziła swe wielkie święto. Obo staraniem miejscowego wielce zasłużonego proboszcza ks. Siudy oraz członków zarządu gminnego z wójtem Śniateckim na czele — na rynku przemęckim stanie piękny pomnik Najśw. Serca Jezusowego, dzieło artysty rzeźbiarza Jana Żoka. Z okazji poświęcenia pomnika odbędzie się uroczyste oddanie się całej gminy przemęckiej pod opiekę Boskiego Serca.

Program uroczystości przedstawia się wspaniale. W godzinach przedpołudniowych po uroczystym poświęceniu pomnika odbędzie się msza św. połowa, defilada przed przedstawicielami władz, obiad żołnierski, a w godzinach popołudniowych pokazy i zawody sportowe w ramach gminnego święta p. w. i w. f.

Borek

4) **Jarmark.** Następny jarmark ogólny, t. j. kramny, na konie i bydło w mieście Borku odbędzie się w dniu 14 czerwca br.

LKM Leszno na wyścigach motocyklowych w Kościanie

W ubiegłą niedzielę, dnia 11 bm. odbywały się w Kościanie pierwsze w tym roku wyścigi motocyklowe urządzone przez Kościański Klub Sportowy. Wyścigi zgromadziły liczne społeczeństwo Kościana i okolicy oraz zawodników i gości z Poznania, Leszna i Kościana.

Wspaniałą akrobacją zademonstrowaną przez członków L. K. M. pp. Wacława Ottego, Czesława Filipowskiego i Franciszka Muszajaka zainicjowano imprezę wyścigową. Rzesiste oklaski były nagrodą karkołomnych sztuczek.

W kategorii 100 cm. nie startowała żadna maszyna, natomiast w kat. 200 cm. zdobyli I miejsce Brzeski Poznań na 125 cm., czas 5,40,8 sek. II miejsce Szczepaniak, Kościan czas 5,45,6 sek. III miejsce Perek Adam, Leszno, czas 6,01,2 sek.

Kat. 350 cm.: I miejsce Karłitz, Kościan czas 5,23,6 sek., II miejsce Baranek, Poznań, na 250 cm. czas 5,24,6 sek. III m. Klupiec, Kościan, czas 5,47,6 sek.

Kat. 500 cm.: I miejsce Wacław Otto,

Dziś premiera wspaniałego filmu p. t. „Więzienie bez krat” w Kinie Palace

Nienulne skryte, samotne dziewczęta... Wiele już przeżyły, choć są młode... Pomylki życiowe. Błędy, za które się teraz pokutuje w zimnym, „szarym” domu... Jakaś atmosfera wrogości tu panuje. Trudno się pogodzić z nią młodym duszom... One rwą się do życia, do szczęścia! To są przecież przyszłe matki, kochające kobiety, w których zgaszono płomień radości.

Surowy rygor więzienny w tym domu, które ma ulepszać, wychowywać — czyż będzie trwał wiecznie? Nie! Przychodzi nowa kierowniczka, która zmienia, łamie przestarzałe zasady zmiany chore metody — burzy kraty więzienia! Oto „więzienie bez krat”! Teraz wszystko wyciąga ramiona do wolności i słońca... W tym klimacie serdecznego zebra-

nie zbieranie mjes. O liczne i punktualne przybycie proszą Kierownictwo.

4) **„Chopin”.** Dziś w wtorek lekcja śpiewu o godz. 20 w szkole przy pl. dr Metziga.

Grzebiński z Leszna za nabycie roweru i przechowywanie rowerów u siebie na grzywnę w kwocie 220 zł, Jan Stasiński z Henrykowa na 20 zł grzywny za nabycie ubrania i butów przemyczonych z Niemiec, Czesław Kozłowski z Antonin na 60 zł grzywny za nabycie kradzionego i przemyczonego roweru, Stanisław Kozubski, Fr. Kwaśniewski i Feliks Szudra z Zaborowa za nabycie i przechowywanie rowerów z Niemiec skazani zostali na karę grzywny po 30 zł, Szczepan Peisert na grzywnę w kwocie 880 zł za nabycie 1 roweru i przechowywanie przemyczonych, oraz Ludwik Kaczmarek z Antonin za nabycie jednej prądnicy z latarką do roweru od Peiserta na grzywnę 10 zł.

Rozprawie przewodniczył s. o. Kołodziejczak, oskarżał prok. Gerlich.

